

SZOJGU: DWIE ARMIE I JEDNOSTKI WDW PRZERZUCONO NA ZACHODNIE GRANICE ROSJI

„W odpowiedzi na rosnącą obecność sił USA w Polsce i krajach bałtyckich Rosja przerzuciła dwie armie w rejon swej zachodniej granicy” – oświadczył podczas konferencji prasowej rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego siły te trafiły niemal wyłącznie na Krym i terytoria graniczące z Ukrainą. Miała to być część sprawdzenia gotowości wojsk Zachodniego oraz Południowego Okręgu Wojskowego, wykonanie zadania zajęło trzy tygodnie. Szojgu skrytykował też wejście amerykańskich okrętów wojennych na Morze Czarne twierdząc, że – „nie mają one co robić u wybrzeży Rosji” – co jak się wydaje rozszerza to pojęcie na cały akwen na wschód od Bosforu.

Podczas kilku wystąpień dla prasy rosyjski minister obrony starał się zaprezentować przemieszczenia znacznych sił rosyjskich w pobliże granic Ukrainy jako odpowiedź na „zagrożenie ze strony NATO”, które ma stanowić „40 tys. żołnierzy i 15 tys. egzemplarzy sprzętu wojskowego, jakie NATO i USA mają rozmieścić „w pobliżu granicy z europejską częścią Rosji”.

Najprawdopodobniej minister Szojgu ma na myśli jednostki, które będą brały udział w zaplanowanych na maj i czerwiec ćwiczeniach Defender-Europe-21, określone przez niego jako „największe od czasów zimnej wojny”. Rosyjskie media i politycy podkreślają, że ich scenariusz koncentruje się na obronie państw bałtyckich i Europy Środkowej przed atakiem ze wschodu, a wśród uczestników spoza NATO zaangażowane są Ukraina, Gruzja i Mołdawia. Tegoroczna edycja ćwiczeń Defender-Europe koncentruje się jednak nie w rejonie Morza Bałtyckiego, a nad Morzem Czarnym.

Czytaj też: [Defender Europe-21: U.S. Army rusza nad Morze Czarne](#)

Odpowiedzią Moskwy na te „zagrożenia” oraz na podkreślaną w ostatnim czasie zwiększoną obecność „samolotów wywiadowczych” mają być obserwowane w ostatnich tygodniach ruchy wojsk w rejonie zachodniej części Południowego Okręgu Wojskowego, które wzbudziły zaniepokojenie władz Ukrainy i zainteresowanie wielu innych państw. Jego efektem były liczne działania dyplomatyczne oraz wspomniane zwiększenie obecności samolotów rozpoznawczych i maszyn bezałogowych, co Rosja prezentuje jako nasilenie „wrogiej aktywności” na zachodnich granicach kraju.

W podobny sposób interpretowane jest przejście przez cieśninę bosforскую dwóch amerykańskich okrętów, które mają pojawić się tam w pierwszych dniach maja. Zgodnie z sugestiami mediów jest to działanie będące odpowiedzią na ogromną aktywność rosyjskich wojsk w pobliżu granic Ukrainy i na Krymie. - „Amerykańskie okręty nie mają absolutnie nic do roboty w pobliżu naszych wybrzeży, to działanie to czysta prowokacyjna” – stwierdził wiceminister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Rjabkow, jak się wydaje rozszerzając pojęcie rosyjskiego wybrzeża na cały akwen Morza Czarnego.

Czytaj też: [Amerykańskie okręty na Morzu Czarnym](#)

Podwładnemu wtórował szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow, który stwierdził - „jest proste wyjaśnienie tego, co robi Federacja Rosyjska na granicy z Ukrainą, jednak nie wiadomo co robi USA nieustannie organizując jakieś działania NATO na Ukrainie.”

Wszystkie te działania na płaszczyźnie medialnej i dyplomatycznej mają na celu stworzenie wrażenia, że **zamieszanie jakie wywołała wyraźnie większa aktywność rosyjskich wojsk w pobliżu granic Ukrainy** to nie przyczyna, ale skutek zwiększonej aktywności Kijowa i NATO.

Zgodnie z oświadczeniem ministra obrony Rosji Siergieja Szojgu, przemieszczono na „zachodnie rubieże kraju” trzy jednostki wojsk powietrznodesantowych i dwie armie wojsk lądowych w ramach sprawdzenia gotowości formacji należących do Zachodniego Okręgu Wojskowego oraz Południowego Okręgu Wojskowego. Jak wynika z napływających od 24 marca informacji, większość z tych przemieszczeń była skierowana do obwodu briańskiego, rostowskiego i woroneskiego oraz na Krym, gdzie trafiła m. in. 56. Samodzielna Gwardyjska Brygada Powietrznodesantowa. Minister Szojgu oświadczył też, że wzmacniane i wyposażane w nowy sprzęt dostosowany do warunków arktycznych są jednostki należące do Floty Północnej. Działania te mają być reakcją na działania NATO i USA w obszarze krajów bałtyckich i Polski.

WOJNA INFORMACYJNA
2013 - 2019
Rosyjska dezinformacja przeciw Ukrainie

Patronat
Defence 24

Sklep.Defence 24

Reklama